Nr. 263 — Kraków, Niedziela dnia 18 Listopada 1883. — Rok III.

GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.

Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Prenumeratę i inseraty przyjmują:

Administracya „Gazety Krakowskiej,“ tudzież Agencye:

W Krakowie: Jan Fischer, „Pałac Spiski,“ p. Nowakowska, Sukiennice Nr 29., W. Kukliński w hali Sukiennic Nr. 5. — W Rynku głównym p. A. Grigar, Główna trafika, skład papieru p. R. Ludwińskiego. Ul. Szewska: p. Fr. Pobudkiewicz. Ulica Grodzka: p. J. Bajer. Na Stradomiu księgarnia p. Fiszera i S. Herzoga.

We Lwowie: księgarnia Polska, Plac Halicki, 14.

Warunki prenumeraty:
W Krakowie: rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr., miesięcznie 1 złr.
W Galicyi i całej monarchii austro-węg.: rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.
W innych krajach: rocznie 48 fr., (40 marek), półrocznie 24 fr., (20 mrk.), kwartalnie 12 fr., (10 mrk.), miesięcznie 4 fr. (3 mrk. 50 fen.)
Pojedynczy numer 6 cent., z przesyłką pocztową 8 cnt.
Inseraty 6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem).
Reklamacyje nieopieczętowane nie podlegają opłacie poczt.

Kraków, dnia 17 listopada.

Uroczystość narodowo czeska.

Wielką uroczystość narodową obchodzą jutro Czesi, bo otwarcia nowo zbudowanego teatru narodowego. Reprezentacya miasta naszego, na czwartkowem posiedzeniu, uchwaliła wysłać deputacyę do Pragi na powyższą uroczystość. Udadzą się tam również przedstawiciele innych korporacyj i zawodów lub przeszlą swoje życzenia telegraficznie. Wogóle nie braknie dowodów sympatyj dla pobratymczego narodu, który w dniu tym obchodzić będzie zarazem wielki trymf własnej pracy i zachodu.

Pod tym ostatnim względem jest naród czeski istotnie godnym podziwu. Jak niegdy pracą i energią wydobył i uratował z dziejowych zgliszczów to, co się nazywa ideą narodową i wzniósł jej sztandar wysoko, tak i w ostatnich dwóch latach, dotknięty srogiem nieszczęściem, straciwszy wspaniałą, tak znacznym kosztem wystawioną świątynię sztuki, nie opuścił rąk, lecz wziął się do dzieła z tem większą energią i ofiarą materyalną i doprowadził je na nowo do skutku; świątynia sztuki stoi i krzepić będzie dalej i rozwijać ducha narodowego.

Lecz duch ów narodowy czeski to nie objaw li drobnego narodowościowego pierwiastku, to potężna całość historyczna, która przed 10 blisko wiekami wyszedłszy z pieluchów etnograficznych wyrobiła sobie ideę państwa i z nią wzrastała jako całość aż do chwili dziejowego rozgromu. Ztąd też ów duch narodowy czeski jest taki silny i tak potężne wyrył piętno na czeskiem społeczeństwie.

Dalszej pracy w tym kierunku i powodzenia życzymy Narodowi Czeskiemu w dniu jutrzejszych uroczystości a czynimy to właśnie dla tego, że umiemy szanować i cenić ten właśnie potężny indywidualizm, który go ochronił od upadku a któremu i dzisiaj zagrażało niebezpieczeństwo, gdyby naród czeski nie był przed czasem zerwał z zabójczemi panslawistycznemi mrzonkami, jakie pędziły go wprost w objęcia Moskwy.

„Gazeta Narodowa“ donosi: „Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału krajowego wybrany został do krajowej Rady szkolnej w miejsce śp. Henryka Szmitta hr. Stanisław Badeni, doktor praw i filozofii, prezes Rady powiatowej w Kamionce Strumiłowej.“

Wybór ten uważamy jako korzystny z wszech miar i dlatego serdecznie go witamy.

Z Wiednia piszą do „Czasu“: Podług wiarogodnych wiadomości z Petersburga, otrzymała podróż p. Giersa jedynie na żądanie cara polityczny charakter przez to, że Giers w podróży tej ma spotkać się z wybitnemi osobistościami politycznemi w Niemczech i Austryi. P. Giers, którego jedynie względy familijne skłoniły do podróży do Montreux, miał zamiar unikać wszelkich wizyt politycznych i nie zacierać czysto prywatnego charakteru swej podróży. Car jednak dał mu do zrozumienia, iż pogłoski o pewnych nieporozumieniach między Rosyą a Niemcami i Austryą, mogłyby znów kursować, gdyby Giers nie złożył politycznych wizyt w Berlinie i Wiedniu. Po przedstawieniach cara otrzymał Giers także serdeczne zaproszenie Bismarcka, i to skłoniło go do zmienienia swych pierwotnych planów. P. Giers ma zabawić trzy tygodnie w Montreux.

„National Ztg“ utrzymuje, że teraźniejszy pobyt ministra Giersa w Berlinie i we Friedrichsruhe ma niezwykle ważne znaczenie. „Pan Giers — powiada ten dziennik — przynosi z Petersburga zapewnienia bardzo pokojowe. Co się tyczy starcia bułgarskiego, Rosya oświadcza, że chodzi jej tylko o to, żeby położenie oficerów rosyjskich pozostających w armii bułgarskiciej było wyraźnie określone i żeby nie dawało na przyszłość powodu do nieporozumień. Tenże dziennik berliński otrzymuje „ze strony bardzo dobrze poinformowanej“ taką wiadomość: „Minister rosyjski zapewnił w Berlinie o najszczerszej przyjaźni swego rządu względem Niemiec. Na wyraźne życzenie swego monarchy minister obrał drogę na Berlin, i głównym celem jego posłuchania u naszego cesarza i odwiedzin u kanclerza iest spełnienie otrzymanego mandatu. Sam zresztą minister z najszczerszem zadowoleniem podjął się tego polecenia, które się najzupełniej zgadza z jego osobistemi przekonaniami“.

SPRAWY SEJMOWE.

Podajemy dokończenie mowy p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego w dyskusyi szkolnej:

Choć przykład synów szlacheckich, uczęszczających bez zamiłowania i powołania do gimnazyum, wcale nie jest zachęcającym, wszyscy naśladują ten przykład. Podobnie jak szlachcic, tak i ksiądz ruski, nie wyobraża sobie dla swego syna innej edukacyi nad gimnazyalną i mniema, że uwłaczałby kapłańskiej czci, nie posyłając dzieci do szkół średnich, a za przykładem dwu przewodnich warstw w społeczeństwie idą wszystkie inne, a wreszcie stróż kamieniczny obdziera siebie z ostatniego grosza, aby tylko mógł posyłać do gimnazyum syna o średnich bardzo zdolnościach, i marzy o tem, że go kiedyś zobaczy panem. — Stąd pochodzi, że u nas frekwencya gimnazyalna jest ogromną w porównaniu do szkół ludowych; stąd pochodzi, że w przepełnionych gimnazyach rzadko tylko można osiągnąć istotny cel klasycznego wychowania, i że ogół młodzieży ma wrażenie, że się uczy nie wiedzieć po co form gramatykalnych, a rodzice sarkają na to, że niepotrzebnie po gimnazyach uczą tej greki, tej łaciny i tej historyi, które się na nic w praktycznem życiu nie przydadzą. Wreszcie chłop zamożny pozostawia z umysłu syna w takiem nieuctwie, w jakiem sam wyrastał, przestrzegając go, że jeżeli będzie się uczył, przestanie być zamożnym gospodarzem i arystokratą pośród sioła, a stanie się oto takim głodnym paniczem, jak ci wszyscy, którzy się w wytartych surdutach roją do koła. Że tak jest, że nie przybywają u nas siły zarobkujące, że społeczeństwo nasze zawsze podobne do ogromnej głowy, co na wątłem ciele wyrosła, że pomiędzy niespożytą masą ludu i delikatnem kwieciem inteligencyi istnieje ciągle pusta przepaść, do której się wdzierają wygodnie obce żywioły, mniej zwykle wykształcone, ale pracowitsze, i przeto zdolne do pasożytnego bytu, otrzymanego kosztem naszych soków żywotnych, to po części wina tych arystokratycznych przesądów, które dotąd społeczeństwo nasze nawskróś przenikają, mimo często głośno wywoływanych demokratycznych haseł. Ale po części to także wina owego zgoła niepraktykowanego urządzenia szkół, które dla nas zakredytowane. Choć szlachcic, albo ksiądz, adwokat albo urzędnik, chcieliby śmiało zajrzeć prawdzie w oczy, — choćby chcieli zrezygnować z wszelkiej arystokracyi niewczesnej i choćby chcieli dziecku praktycznie uzdolnionemu otworzyć drogę zarobku, nie znajdą w kraju szkoły, którаby go do przemysłu przysposobiła.

Choćby zamożny włościanin, który sobie skrzętnie mająteczek nazbierał i ziemi nakupił, chciał synów swoich zrobić włościanami prawie, ale takiemi wościanami światłymi, którzyby się szczycili kmiecym stanem, i którzyby stali się obywatelami kraju, nie zarzuciwszy siermięgi i obyczaju przodków, nie znajdzie w całym kraju żadnej, a żadnej szkoły, którаby podawała trochę szerszą wiedzę, a równocześnie nie wychodziła raz na zawsze z otoczenia wiejskiego, nie wykolejała i nie unieszczęśliwiała gospodarza przyszłego. Jednej i drugiej potrzebie winne uczynić zadość miejskie szkoły wydziałowe; ale tak, jak są dziś urządzone, zgoła żadnej potrzebie nie czynią zadość. Komisya edukacyjna postanowiła zrobić to, co od niej zależy. Należy na przyszłość zapobiedz złemu; przedłożyła przeto Izbie wnioski, dotyczące zupełnie odmiennego, a praktycznego urządzenia szkół wydziałowych. Jeśli te wnioski zostaną przyjęte i staną się prawem, będą w przyszłości istnieć u nas dwojakie szkoły pospolite ludowe. Dziecko miejskie, które ukończy rok czwarty szkoły ludowej, pójdzie do szkoły wydziałowej o charakterze przeważnie przemysłowym. Tu otrzyma pewne dalsze wiadomości, dotyczące głównych gałęzi wiedzy ludzkiej, zawarte już nie w ogólnej czytance, ale w osobnych podręcznikach; obok tych nauk uspasabiających do obywatelskiego żywota, a mówiących wreszcie tylko o społecznem i przyrodniczem otoczeniu ucznia, zajmą jednak ważną rolę wiadomości, uspasabiające do przemysłowego i handlowego życia; rodzice chłopca, który skończył taką szkołę wydziałową, nie będą już narzekać na to, że marnował lata dzieciństwa na nauce języków klasycznych, a uznają, że wyszedł ze szkoły lepiej przysposobiony do życia, które go czeka.

Syn zamożnego kmiecia, który ukończy szkołę wiejską, znajdzie także dla siebie pomieszczenie w szkole wydziałowej męskiej o charakterze przeważnie rolniczym. Szkoła ta poda w trzech tylko latach skromniejszy zakres wiedzy ogólnej, ale założona gdzieś w powiecie i uczęszczana tylko przez dzieci kmiece, nie wyrwie ich z otoczenia; dobrze zrobi, jeśli będzie wymagać od swoich uczniów tego, aby koniecznie chodzili w stroju chłopskim, używanym w okolicy i wróci kmieciowi syna lepiej przysposobionego do późniejszego zawodu swego i dobrze poduczonego pod względem gospodarczym. Tem będzie się różnić szkoła taka od niższej szkoły rolniczej, z którą może być zresztą częstokroć połączoną, że nie włodarzy i ekonomów będzie wyrabiać, jeno samoistnych gospodarzy, posiadających obok wiedzy rolniczej, także i pewne ogólne wykształcenie, sposobiące do obywatelskiego pożycia.

Wiem dobrze, że choć istnienie takich szkół tu uchwalimy, wiele wody upłynie, zanim takie szkoły staną się u nas rozpowszechnionemi.

Niemniej powzięta dziś uchwała nietylko pod względem politycznym będzie wzięciem w posiadanie nowo-uznanych praw kraju naszego, będzie prócz tego, da Bóg, początkiem nowego a pomyślnego zwrotu w dziejach szkolnictwa i kraju całego. Wiem, że miasta i powiaty zniechęcone są dotychczasową jałowością szkół wydziałowych o charakterze przemysłowym, albo rolniczym. Ale zmiana zaszła w istniejących jeszcze szkołach wydziałowych miejskich stanie się dla innych miast zachętą do odnowienia usiłowań około założenia szkół wydziałowych, i nie wątpię, że gdzieś w kraju znajdą się powiaty, które choćby na spółkę założą szkołę wydziałową rolniczą. A jak powstanie jedna szkoła taka, i jeżeli będzie dobrze prowadzoną, jestem o to spokojny, że powstanie ich więcej. A wtedy rozpocznie się powoli proces niezbędny, jeźli mamy żyć jako społeczeństwo i naród.

Nie już pojedyncze jednostki będą się wyrywać z pośrodka ludu dążąc do coraz wyższej oświaty; poziom całego ludu naszego zacznie się powoli ale ostatecznie podnosić, a między ludem i warstwami wyższemi powstanie obywatelska warstwa, średnia, przemysłowa i kmieca. Staniemy się silnymi, będziemy stać na własnych nogach, i nie troszcząc się o chleb powszedni, na który zawsze potrafimy zarobić, nie będziemy już narzekać niedorzecznie, że w gimnazyach uczą zrównań drugiego rzędu, trygonometryi, łaciny i greki. Będziemy wiedzieli, że świętem gimnazyów przeznaczeniem wyrabiać kwiat i czoło narodu, że nie każdy wprawdzie może iść do gimnazyum, ale że barbarzyńskim narodem byłby naród ten, gdzieby ludzie, pod jakim będą względem wyjątkowo wyposażeni, nie znaleźli szkoły, w którejby się nie wyrabiali na ludzi tego lub owego zawodu, ale na ludzi pięknych i dobrych w starogreckiem tego słowa znaczeniu. Broniąc tedy wniosków, które gimnazyum pozbawią niejednego ucznia — sądzę, iż bronię także interesów gimnazyów i klasycznego wykształcenia. Ogromna większość ludzi ma praktyczne tylko usposobienie, może być bardzo zdolną w praktycznym zawodzie, a marnieje tylko przy nauce klasycznej. Ci niechaj stronią od progów gimnazyalnych, niechaj się sposobią w nowych szkołach wydziałowych, a potem specyalnych przemysłowych i rolniczych szkołach na ludzi użytecznych dla siebie i dla drugich. Obok nich na samotnej wyżynie będą zawsze stały gimnazya, jako świątynie spokoju i nauki, w których duchy historyi i matematyki i klasyczne duchy Aten i Rzymu będą sposobić do wyższego życia młodzież wybraną, zaprawiając ją do wyższych ideałów, stroniąc od bezpośredniej myśli o praktycznych celach. Choć nie wejdą do świątyni niepowołani, nigdy młodzieży nie braknie u jej ołtarza. Z większą tylko korzyścią będzie się młodzież kształciła na uczonych, na wieszczów, na kapłanów i mężów stanu. Jeźli żądam, aby było jak najwięcej szkół dla umysłów praktycznych, to dlatego także, aby niezbędne przybytki czystej nauki, przeznaczone dla najzdolniejszych i najzamożniejszych, mogły coraz lepiej spełniać swoje zadanie, wysyłając w świat tych, którzy jak dotąd tak i nadal winni być najczystszą chlubą narodu, świadcząc o nim postronnym, gotowi do czynu, gotowi do natchnień, gotowi do poświęcenia.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie o wydatku roślin okopowych i o stanie ozimin we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.

Pogodna i sucha, przeplatana ciepłemi deszczami jesień, służyła wzrostowi ozimin i dozwoliła pomyślnie zakończyć zbiór roślin okopowych. Plon w rozmaitych okolicach, o ile nie podaliśmy go w poprzednich sprawozdaniach, okazał się następujący:

Kartofli zebrano w Kamionce Strumiłowej: cebulek do 30 korcy z morga, amerykańskich 50 do 60 korcy; w okolicach Żółkwi tylko 15—20, koło Batiatycz 50—56, koło Brzozowa zaledwie 30—40, pod Baligrodem po 40 cetn. metr., koło Niżankowiec 30 korcy. W okolicach Sądowej Wiszni plon bardzo różny: po 25—70 korcy, koło Chyrowa 40, koło Rudek 45, w okolicy Podhajec 50—80. W Lisowcach nad Seretem zebrano przeciętnie po 66 hektolitrów z morga, ale wcześnie wybrane, gniją w jamach. W okolicach Halicza było po 35 hektol. z morga, w powiecie borszczowskim koło Jezierzan 50—60 hektolitr., koło Strzałkowiec 18—25, w Złoczowskiem w okolicy Kniaża zebrano po 40 hektol., pod Laszkami koło Glinian po 56 worów stokilogramowych; w powiecie Zbaraskim 70—80 korcy, koło Petlikowiec wydały kartofle 3 ziarna plonu; na Podolu zebrano przeciętnie około 70 korcy z morga; pod Delatynem plon mierny po 60 hektolitrów.

Kukurudzy w powiecie podhajeckim wyłamano do 10 korcy z morga, koło Halicza po 26, w powiecie borszczowskim 9—14 hektol., koło Petlikowiec po 30 korcy, pod Delatynem do 10 korcy.

Podkłady na zimę wszędzie pokończono. Orka przy sprzyjającej pogodzie bardzo dobrze się zrobiła, co ułatwi wczesny zasiew jarzyny z wiosną.

Paszy brak wielki. Zapasów siana nie wiele — słomy nie ma. Z tego powodu sprzedają, zwłaszcza włościanie, wiele bydła, które też bardzo potaniało. Za owsem popyt wielki, skutkiem nieurodzaju.

Robotnika płacono w październiku w okolicach Kamionki Strumiłowej: pieszego do kopania kartofli 40—70 cnt., w Żółkiewskiem 20—40 cnt. Toż samo w Sanockiem. Dzień ciągły kosztował w okolicy Bukowska, Brzozowa, Dynowa 2 złr., koło Niżankowic płacono dzień pieszy do 40 cnt., ciągły 2—3 złr. Podobnież koło Sądowej Wiszni, Chyrowa, Rudek. Pod Rozdołem kosztował dzień pieszy 20—30 cnt. ciągły 1 złr. 50 cnt. W okolicy Podhajec płacono dzień pieszy 25 do 50 cnt. w. a. ciągły 1 złr. 50 cnt. do 2 złr. w. a. Koło Halicza pieszy 20—30 cnt., wóz parokonny 1 złr., pług od wyorania morga 3—4 złr. w. a. W Borszczowskiem kosztował pieszak 20—30 cnt., dzień ciągły 1 złr. 50 cnt. do 2 złr. W Złoczowskiem płacono dzień ciągły po 2 złr., pod Glinianami płacono pieszaka do kartofli 40—60 ct., kosarza po 1 złr. W Zbaraskiem dzień pieszy kosztował 30 cnt., ciągły 1 złr. 20 cnt. Koło Buczacza pieszy 20—30 cnt., ciągły 1 złr. 50 cnt. Podobnież płacono dzień pieszy na całem Podolu; zaś ciągły po 1 złr. Pod Delatynem kosztował dzień pieszy 30—50 ct. Za ciągły płacono 1 złr. 50 ct. do 2 złr. 50 ct.

Buraków zebrano w okolicach Kamionki Strumiłowej 40—60 korcy z morga, w Żółkiewskiem po 100 przeciętnie, w okolicach Brzozowa 60—80, koło Nowosiołek, Niżankowiec przeszło po 100 korcy, w okolicy Rudek 75—80 cetnarów, nad Seretem 300 ctn. metr., koło Halicza do 200 ctn. metr., w powiecie Borszczowskim 40—60, w Złoczowskiem koło Kniaża po 100 ctn. m., koło Glinian 150. W okolicach Buczacza, Petlikowiec, Ossowiec po 100 korcy; pod Delatynem zaledwo po 30 ctn. metr.

Kapusty plon bardzo rozmaity, zależnie od położenia i gruntu, na którym sadzona. W Żółkiewskiem było po 100 kóp na morgu, koło Brzozowa do 100 ctn. mtr., koło Niżankowic po 180, koło Sądowej Wiszni po 250 kóp, pod Chyrowem przeciętnie po 120 ctn., koło Rudek po 80 kóp, w Lisowcach nad Seretem po 160 cent. metr. W powiecie Borszczowskim po 35 do 50 setek, w Złoczowskiem koło Kniaża po 160 setek. Pod Glinianami kapusta mierna, albowiem gąsienica znacznie ją uszkodziła. Pod Buczaczem wyrąbano po 40 kóp z morga; w okolicach górskich pod Delatynem po 630 ctn. metr.

Rzepak ozimy dotąd dobry w okolicach Brzozowa, tudzież koło Niżankowiec, Nowosiołek, niemniej w powiecie Rudeńskim i koło Rozdołu piękny; w okolicach Podhajec wyborny. Koło Halicza większą część przeorano pod zimę. W powiecie Borszczowskim zjedzony przez robactwo, odnawia się. I tam wiele także przeorano i zasiano pszenicą, koło Buczacza robactwo też zniszczyło rzepaki. W Zbaraskiem są dobre.

Oziminy wszędzie piękne, tak żyto, jak pszenica. Nawet poźne, posiane po kukurudzy i prosach, skutkiem sprzyjającej pogody jesiennej pięknie powschodziły i rozkrzewiają się bujnie. Nisko położone miejscami podmokły. Pod górami żyto wschodzi dopiero, ale ładne.

Koniczyna siana z wiosny, wszędzie bardzo piękna. W okolicach Kamionki Strumiłowej z małemi wyjątkami dobra. W Złoczowskiem pod Glinianami średnia. Zresztą doniesienia o stanie koniczyny są zewsząd bardzo pomyślne.

KRONIKA.

Kraków d. 17 listopada.

Zgromadzenie. W niedzielę odbędzie się w sali Rady miasta o godz. 3 popołudniu zgromadzenie rękodzielników i przemysłowców, na którem wybrana komisya przedłoży petycyę do Rady miasta o zmianie godzin szkolnych w szkole przemysłowej.

Na zgromadzenie to imieniem komisyi zaprasza wszystkich rękodzielników i przemysłowców B. Filipowicz, wydawca „Gazety przemysłowej“.

Ślub. W kościele OO. Dominikanów odbył się dzisiaj w południe ślub panny Joanny Szczepańskiej, córki tutejszego radcy apelacyjnego p. Antoniego Szczepańskiego, z panem Rudolfem Giełdanowskim, inżynierem. Małżeńskiemu związkowi pobłogosławił ks. kanonik Matzke.

Zeszyty do nauki pisma niemieckiego metodycznie ułożone dla szkół ludowych i średnich, tudzież zakładów prywatnych przez Ludwika Peszkowskiego nauczyciela szkół wydziałowych, b. nauczyciela kaligrafii w wyższej szkole realnej krakowskiej — wydał w Krakowie swoim nakładem J. F. Fiszer właściciel handlu pod l. 39—40 w rynku przy linii A—B.

† Franciszek Dembiec *Bahnwöchter* przy kolei żelaznej Arcyks. Karola Ludwika umarł wczoraj przeżywszy lat 55.

Nic dziwnego, że pozostała wdowa lub dziecko po zmarłym strażniku drogi żelaznej dały mu tytuł zgermanizowany przez dawnych tej drogi urzędników, których to zadaniem była germanizacya — ależ wstyd, że drukarnia w kartce pogrzebowej stawia jedno słowo po polsku, drugie po niemiecku i to błędnie.

Przewodnika gimnastycznego (czasopisma wychodzącego we Lwowie) No 11 z listopada r. b. opuścił prasę. — *Treść*: Ślizgawka i zabawy na lodzie. — Ćwiczenia rzędowe (ciąg dalszy). — Korespondencye. — Sprawy Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie. — Sprawy Towarzystw gimnastycznych zagranicznych. — Kronika.

Dzieł Schillera, wydawanych nakładem H. Altenberga we Lwowie, wyszedł zeszyt czwarty i zawiera II-gą część Wallensteina: Pikolominiowie.

Rada m. Lwowa odbyła wczoraj nadzwyczajne posiedzenie celem powzięcia uchwały w sprawie ewentualnego wysłania deputacyi na uroczystość otwarcia teatru narodowego w Pradze. Po dłuższej naradzie poufnej odbyło się krótkie posiedzenie jawne, na którem, na wniosek p. Madejskiego uchwalono wystosować na ręce Dr Riegera telegram gratulacyjny. Przed załatwieniem tej sprawy, prezydent miasta zaprosił radnych na nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. bar. Horocha, które odbędzie się w sobotę o godzinie 10 z rana, tudzież na popis zaprzęgów miejskich, który odbędzie się w przyszłą środę o godzinie 1 z południa, na Zielonem.

Częstochowa prawosławną nie będzie: „Warsz. Dniewn.“ pomieszcza na czele numeru wczorajszego następujący komunikat: „W nrze 252 „Dziennika Poznańskiego“ wydrukowaną została korespondencya z Warszawy o zamiarze a nawet jakoby o postanowieniu rządu przemiany klasztoru rzymsko-katolickiego w Częstochowy na klasztor prawosławny. Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, iż świadomie nieprawdziwy artykuł „Dziennika Poznańskiego“ nie mógł być pisany w Warszawie, gdzie jest wiadomem, iż rząd rosyjski tak niedawno dowiódł swojego poważania dla religii rzymsko-katolickiej, mianując nowych biskupów.“

Liczba Jezuitów rozproszonych po świecie, wynosi w r. b. podług klerykalnych dzienników rzymskich 10,349. Z tych we Włoszech i na wyspach włoskich znajduje się 1,558. w Niemczech, Austro-Węgrzech, Belgii i Holandyi 2,165, we Francyi i jej koloniach 2,798, w Hiszpanii i Meksyku 1,933, w Anglii i Stanach-Zjednoczonych 1,895. W r. 1870 ogólna liczba uczniów ś. Ignacego Lojoli na kuli ziemskiej wynosiła 10,529, w roku 1880: 10,494, w roku 1881: 10,708 i w roku 1882: 11,058.

Filantrop żydowski. W tych dniach upłynęło 99 lat od dnia urodzenia słynnego filantropa angielskiego, żyda Mojżesza Montefiore. Mojżesz Montefiore był dyrektorem kilku towarzystw ubezpieczeń i założycielem cesarskiego lądowego towarzystwa gazowego, które pierwsze wprowadziło system oświetlania ulic gazem prawie we wszystkich głównych miastach Europy. Przy założeniu tego towarzystwa Montefiore musiał walczyć z wielkiemi przeszkodami i w ciągu kilku lat nie miał ani penny dochodu. Zajmował także kilka publicznych urzędów, w ciągu pięćdziesięciu lat spełniał urząd szeryfa londyńskiego, dający mu prawo szlachectwa, a w 1846 r., z rekomendecyi sira Roberta Peala, był obdarzony tytułem barona. W 1847 r. kupił majątek lorda Keta w Kencie Eost Cliff, i wskutek tego został szeryfem i tego hrabstwa. W tym majątku, Romsoni, gdzie i obecnie mieszka, wybudował synagogę, dostępną dla wszystkich uczęszczających bez różnicy wyznań(!?). Chociaż Mojżesz Montefiore w prywatnem życiu ściśle stosuje się do wszystkich obrządków swej religii i nie jada mięsa zwierząt z nierozdwojonemi kopytami i nieprzeżuwających, jednakże w swej dobroczynności nie czyni różnicy pomiędzy żydami i nieżydami. Ale to nie przeszkadzało mu być zawsze gorliwym obrońcą praw swego narodu, który obowiązany mu, między inemi, tem, że obecnie korzysta z jednakowych, na równi z innymi poddanymi korony angielskiej, przywilejów politycznych.

Dzienniki niemieckie podają że M. Montefiore chował się jako Mojżesz Bergblum w Krakowie na Kaźmierzu.

Kościoły polskie w Rzymie. Z powodu dokonanego poświęcenia d. 7 i 8 b. m. kościoła polskiego w Rzymie przez ks. kardynała Monaco La Valetta, jako protektora polskiego kollegium, „Kuryer Poznański“ podaje następującą notatkę o kościołach tamże: „W czasach potęgi Rzeczypospolitej, kiedy Polska pozostawała w ścisłych stosunkach z Rzymem i Włochami, nie szczędził rząd polski kosztów i nakładów na zakładanie instytucyj, około których by Polacy do owych krajów urzędownie lub z nabożeństwa przybywający, znaleść mogli punkt oparcia i przytułek. Taką instytucyą było polskie hospicium, założone w Rzymie wraz z kościołem św. Stanisława, oraz hospicium polskie, założone w Lorecie przy słynnej bazylice Najśw. Panny Loretańskiej, wyposażone przez Zygmunta Starego. Z ksiąg i zapisów tych instytucyj można się przekonać, że tak z innych dzielnic naszej szerokiej ojczyzny, jak mianowicie z Wielkopolski, wielu świeckich i duchownych podróżowało do Wiecznego Miasta. Dzisiaj obie te instytucye dostały się w ręce rosyjskie i to na tej podstawie, że car rosyjski, noszący tytuł króla polskiego, do nich od początku tego wieku rości sobie pretensye. Na kościół św. Stanisława daje prezentę urzędowy reprezentant carski w Rzymie, a w hospicium św. Stanisława jakoteż w hospicium polskiem w Lorecie, znajdują przyjęcie i trzydniowe bezpłatne utrzymanie, oraz otrzymują pewne wsparcie pieniężne wszyscy ci, którzy przybywają za paszportem z Królestwa Poskiego. Tak tedy pozbawieni dawnych naszych polskich fundacyj, nie mieliśmy w Rzymie, w stolicy chrześciaństwa, osobnego kościoła polskiego, jak go naprzykład mają Francuzi, Niemcy, Grecy, Słoweńcy i inne narodowości. Dopiero w ostatnim czasie kolegium polskie, założone przez Piusa IX w Rzymie, zyskawszy, dzięki hojności rodaków i opiece Ojca świętego, klasztor po Maronitach, nabyło z nim razem opustoszały kościół, który zrestaurowany, ozdobiony, poświęcony i w zeszłym tygodniu do użytku kolegium polskiego oddany został.

Powódź w Fiume. W ciągu ubiegłego tygodnia padały w Fiume prawie codziennie nawalne deszcze a we czwartek nastąpiło formalne oberwanie się chmury, które się rozpoczęło piorunami i błyskawicami i trwało od godz. 3 popołudniu do 8 wieczór. Wielka ilość ludzi udała się nad rzekę Tiumara, gdzie także odkomenderowano wojsko i policyę. Na niektórych miejscach dochodziła woda przeszło $2^1/_2$ metra wysokości. Wezbrana masa wody z taką siłą uderzyła w kanał łączący tę rzekę z morzem, że zerwała łańcuchy tratwy znajdującej się w pobliżu mostu i popędziła ją ku okrętowi żaglowemu, o który tratwa się rozbiła i zatonęła. Ludzi na niej znajdujących się zaledwie zdołała uratować załoga okrętu stojącego na kotwicy. Popołudniu o godz. $4^1/_2$ zalała powódź okolicę za koszarami honwedów, a woda wdzierała się z taką szybkością, że ledwie można było myśleć o ratunku. Ze wszech stron rozlegały się okrzyki rozpaczy i wołania o pomoc. Niezmordowanej pracy koło ratunku tak osób jak i mienia ze strony honwedów, straży ogniowej, policyi i personalu urzędu portowego, zawdzięczać nalety, że nikt z ludzi w tej katastrofie nie utracił życia; szkody materyalne są jednak bardzo znaczne. Oprody w Scoglietto są prawie zupełnie zniszczone. Oprócz strat, jakie mieszkańcy ponieśli, ucierpiało też bardzo i kilka fabryk; w urzędzie cłowym tylko nie wielką ilość towarów zniszczyła woda, akta jednak zawczasu ochroniono. Także i w okolicy Fiume powódź znaczne wyrządziła szkody.

W Budapeszcie otwarto w tych dniach sarkofagi, mieszczące w sobie śmiertelne szczątki dwóch ostatnich potomków dynastyi Arpadów, króla Beli III-go i żony jego. Agnieszki antyochińskiej. Rewizya rzeczona w celach antropologicznych dokonana wykazała, iż król Bela był mężczyzną niepospolicie wysokiego wzrostu, silnie zbudowanym, a czaszka jego odznaczała się nader misterną budową. Zęby, po 703 latach, znaleziono w doskonałym stanie...

Powodzie w Grecyi. Z Aten donoszą do „Polit. Corr.“ Dzień 28 października był fatalnym dniem dla Larissy i Thesallii. Deszcz, który strumieniami zaczął dnia 27 padać, zamienił całą dolinę między górami Olimpem i Ossą w istne morze. Od 1811 roku nikt nie przypomina sobie takiej ulewy. Larissa przez trzy dni stała pod wodą. 300 domów runęło, przyczem 5 osób znalazło śmierć w nurtach.

Straty nie dadzą się wcale obliczyć. „Parasko“, najładniejsza dzielnica Larissy przedstawia straszny widok — woda dochodziła do drugiego piętra.

Pomiędzy Larissą i Tricalą, wszystkie miejscowości są zalane. Również miasto Trikala znacznie ucierpiało w skutek wylewu rzeki Peneus, brak jednakże ztamtąd bliższych wiadomości, ponieważ wszystkie drogi są zalane i druty telegraficzne pozrywane.

Miasto Volo znajduje się także pod wodą i straty są nadzwyczaj wielkie. Kolej Volo Belestino-Larissa uległa zupełnemu zniszczeniu. W okolicach nawiedzonych powodzią panuje straszna nędza. We wszystkich większych miastach kraju zorganizowały się komitety wsparcia.

Wiadomości urzędowe. Cesarz postanowieniem z d. 11 listopada b. r. zamianował radców sądu krajowego: Jana Czaczkowskiego w Samborze, Karola Kretschmera w Przemyślu, Aleksandra Prokopowicza w Stanisławowie, Juliana Trompeteura w Czerniowcach i dra Emila Łopuszańskiego we Lwowie, radcami wyższego sądu krajowego przy lwowskim wyższym sądzie krajowym, a prokuratorowi w Przemyślu drowi Józefowi Prachtel Morawieńskiemu nadał tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego, z uwolnieniem od taksy. — Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało Jakóba Ciszkiewicza, kancelistę Prokuratoryi skarbu, oficyałem kancelaryjnym, zaś ukwalifikowanego podoficera, Macieja Niemca, kancelistą Prokuratoryi skarbu.

TEATR KRAKOWSKI.

Repertoar.

W niedzielę 18 listopada: „Dwa Światy,“ dramat Oktawiusza Feuillet'a.

Początek o godzinie siódmej wieczorem.

Muzeum Narodowe sztuki (w Sukiennicach) otwarte od godziny 11 do 4 po południu za opłatą.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku.—Wstęp w niedzielę 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

Zbiory ks. Czartoryskich zwiedzać można we wtorki, czwartki i soboty od godz. 10 do 12 w południe.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyt.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej.— Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można codziennie o godz. 10 zrana; w niedziele i święta po Sumie.

Groby zasłużonych u OO. Paulinów na Skałce, zwiedzać można codziennie za zgłoszeniem się do X. Przeora.

Kalendarzyk. Jutro: *Niedziela 27-ma po Świątkach. Św. Stanisława Kostki.* W poniedziałek: *Św. Elżbiety królowej i Placydy.* We wtorek: *Św. Feliksa de Valois wyzn.* We środę: *Ofiarowanie Najśw. Maryi Panny.*

Sprawy miejskie.

Na posiedzeniu czwartkowem po odczytaniu pism wniesionych do Rady: Towarzystwa Strzeleckiego o subwencyę; Wydziału krajowego z odmowną odpowiedzią na żądanie gminy pożyczki 500,000 złr. na budowle dla załogi tutejszej; tudzież przełożonej Sióstr Miłosierdzia o zamknięcie i uregulowanie ulicy Polnej, w miejscu gdzie ma stanąć zakład dla nieuleczalnych z zapisu ś. p. Helclowej,— Prezydent odpowiedział na interpelacye postawione na przeszłem posiedzeniu przez r. m. Redyka: że Towarzystwo wzajemn. ubezp. uiszcza regularnie subwencyę dla straży pożarnej ochotniczej na ręce Prezydenta; że co do budynku miejskiego, w którym była poprzednio Kasa Oszczędności, komisya zbierze się w poniedziałek na miejsce celem orzeczenia o dalszem tego budynku przeznaczeniu; że wreszcie na placu Szczepańskim przybyło tylko trzech garncarzy i jedna niciarka, którzy nie przyczyniają się tam wcale do nieporządku.

Po odpowiedzi tej Prezydenta, na wniosek r. m. Jordana, Rada deleguje Prezydenta Dra Weigla, wiceprezydenta Muczkowskiego na uroczystość otwarcia teatru narodowego w Pradze, a r. m. Zieleniewski deklaruje się o własnym koszcie towarzyszyć tej delegacyi.

R. m. Redyk zabierał głos jeszcze w sprawie subwencyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń dla straży pożarnej, żądając, aby Rada miała nad nią kontrolę, zgadza się zresztą, aby według wniosku r. m. Mendelsburga odesłać tę sprawę do sekcyi skarbowej po stósowne w tej mierze objaśnienia, a wniosek ten Rada przyjmuje.

R. m. Friedlein imieniem komisyi ekonomicznej stawia wniosek, który po krótkiej dyskusyi Rada przyjmuje w całej osnowie, mianowicie: Ponieważ właśnie zbliża się termin licytacyi furażu dla koni straży ogniowej, należy więc dziś już uchwalić pewne warunki licytacyi, jakie doświadczenie wskazało. Mianowicie odstąpić od wymagania, ażeby licytanci składali świadectwa Izby handlowo-przemysłowej, a po drugie, należy podnieść kaucyę do 1.000 złr. — w ten sposób, że wadyum wynosić będzie 400 złr., a otrzymujący dostawę licytant winien będzie dopłacić 600 złr., celem wyrównania kaucyi do 1.000 złr.

Naczelnik ekonomatu p. Umiński stawia wniosek sekcyi ekonomicznej tyczący się odstąpienia części gruntu z realności Strzelnica, który to wniosek przyjęto bez rozpraw.

Po załatwieniu drobniejszych spraw tyczących się: zaniechania sporu z XX. Paulinami o własność kilku kawałków gruntu; zmniejszenia liczby przekupniów (o jednego!); sprawy zaopatrzenia brandmistrzów w razie ich niezdolności do pracy, a wreszcie po przyjęciu pięciu osób do Gminy — posiedzenie zamknięto.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Proszę zauważyć.

Jeżeli poczujecie, że Wasze ciało potrzebuje przeczyszczenia, wzmocnienia i pobudzenia, gdziekolwiek byście się znajdowali, czy to w biurze, czy w warsztacie, czy też na wsi nie ociągajcie się, nie mniemajcie, że niema niebezpieczeństwa, nie wyczekujcie choroby, nie obawiajcie się małego wydatku 70 centów, kupcie sobie natychmiast w najbliższej aptece pudełko **Szwajcarskich Pigułek aptekarza Rysz. Brandt'a.** — Mogą Wam życie uratować.

Przy kupnie należy zwrócić uwagę, żeby każde pudełko miał jako etykietę, biały Krzyż w czerwonem polu i podobiznę podpisu Rich. Brandt. 3171—

NADESŁANE.

Do oczyszczenia powietrza w pokoju. Jednym z głównych warunków do zachowania zdrowia jest czystość powietrza w pokoju. Przy stosunkowo rzadkiem odświeżaniu powietrza, jak to ma miejsce zwykle w zimie, powstają bardzo łatwo miazmata powodujące rozliczne choroby. Oprócz należytego przewietrzania, a mianowicie gdzie to w mieszkaniach jest utrudnionem, zaleca się **nader skuteczny i przyjemny** środek **miłej woni, Radlauer'a Esencya jodłowa z Czerwonej apteki w Poznaniu.** Destylat ten wytworowy z młodych pędów jodłowych nadaje się najbardziej do **czyszczenia i poprawienia powietrza w pokoju** według orzeczenia profesorów uniwersytetu **Dr Reclam w Lipsku** taj. nad. radcy san. prof. **Dr v. Nussbaum** i prof. **Dr v. Gietl w Monachium,** prof. Dr Rokitańskiego i radcy san. Dr Niemeyera. **Radlauer'a Esencya jodłowa** w płynnej formie najlepiej się rozprowadza w pokoju za pomocą rozpylacza. Flaszka 70 c.—rozpylacz 1 złr.— Skład w Krakowie w aptece p. Wiktora Redyka. 1627-6.

Przegląd polityczny.

Na posiedzeniu wydziału skarbowego węgierskiej Izby deputowanych, interpelował p. Dezynery Szilagyi obecnego prezesa ministrów o stan chorwackiej sprawy, mianowicie, czy mianowanie bana nastąpi prędko, i czy prawdą jest, że rząd zamierza wysłać regnikolarną deputacyę celem rewizyi ugody z Chorwacyą, w końcu kiedy posada ministra dla Chorwacyi będzie obsadzona. P. Tisza odpowiedział, że nominacye bana i ministra nastąpią współcześnie, gdyż ban i minister chorwacki muszą niewątpliwie postępować w tym samym kierunku. Rząd stanowisko bana jak najprędzej obsadzi, ale w taki sposób, aby ta kwestya nie pojawiała się jeszcze zbyt prędko na porządku dziennym. Rząd nie myśli o rewizyi ustawy ugodowej, gdyby jednak która strona rewizyi zażądała, rząd nie sprzeciwi się podobnemu wnioskowi.

Następca tronu niemieckiego jedzie do Hiszpanii, ale miejsce, w którem wyląduje, jest trzymane w ścisłej tajemnicy, a podobno dopiero na pełnem morzu uradzą towarzysze cesarzewicza, gdzie najbezpieczniejszego przyjęcia można się spodziewać.

Berlin jest bardzo niezadowolniony z tych wszystkich zajść, a jego organa nie mogą się wydziwić, że gość taki jak niemiecki następca tronu nie wszędzie jest pożądany. Wojna z dziennikami francuskiemi w tej sprawie ciągnie się bez przerwy; nawet „Repubiique Française,“ omawia ostro całą podróż i pisze w niej między innemi:

„Stronnictwo zachowawcze z tamtej strony Pyrenejów jest wzruszone radością; zaprawdę don Alfons jest wielkim królem! ale ministe-

ryum Pesada Herrera, ministeryum lewicy nie jest zadowolnione. Mężowie dynastycznej lewicy w Hiszpanii nie mogą zapoznawać uczuć swego narodu. Naród pragnie nie interwencyi, a gdyby jej zaniechał, to tylko dla tego, aby się zwrócić tam, dokąd go instynkt wspólnego pochodzenia i wspólnych interesów pociąga. Niech dynastya się strzeże. Wszystko co osłabia obecny gabinet, może się stać zgubnem dla niej samej, gdyż upadek tego gabinetu uwalnia z więzów reakcyę, która może pociągnąć za sobą najzgubniejsze następstwa.“

Pisma niemieckie odpowiadają na te wycieczki w tonie bardzo rozdrażnionym, a „Nordd. Allgem. Ztg“ pisze z tego powodu: Dzienniki francuskie usiłują uczynić Niemcy odpowiedzialnemi z powodu upadku ekonomicznego, na jaki skarżą się oddawna przemysłowcy francuscy. Tymczasem nikt inny tylko prasa agitacyjna utrzymuje ludność w ciągłej obawie wybuchu wojny i tym sposobem paraliżuje handel, przemysł i wszelkie przedsiębiorstwo we własnej ojczyźnie.

Rosyjski minister spraw zewnętrznych Giers odjechał już do Montreux do chorej córki. W Friedrichsruhe przyjęto go jak najlepiej i powszechnie zauważano, że, właśnie podczas jego pobytu w tem miejscu, zaprzeczono pogłosce o powiększeniu niemieckiej artyleryi. W Montreux zabawi Giers do końca Grudnia a wracając zatrzyma się w Wiedniu dla osobistego porozumienia się z austro-węgierskimi mężami stanu. Niema on specyalnej misyi ani do Wiednia ani do Berlina, a odwiedziny jego w tych obu stolicach mają jedynie na celu odparcie komentarzy, jakie w ostatnich czasach o stosunku Rosyi do Niemiec i Austryi, układano. Tak przynajmniej rozumują niemieckie dzienniki.

Izba francuska wybrała do komisyi mającej obradować nad kredytem na wyprawę tonkińską 3 bezwzględnych zwolenników udzielenia kredytu, 2 jego stanowczych przeciwników i 6 takich, którzy się zgadzają na żądanie rządu, pod warunkiem otrzymania dokładnych wyjaśnień. W każdym razie stronnicy rządu mają większość, a w Izbie kredyt będzie prawdopodobnie uchwalony bez długich rozpraw.

Telegramy „Gazety Krakowskiej“.

Wiedeń 17 listopada. Komendant marynarki, admirał Poekh, podał się do dymisyi skutkiem nadwątlonego zdrowia; następcą jego ma być komendant arsenału marynarki w Pola, kontradmirał Sterneck.

Praga 17 listopada. Arcyksięstwo Rudolfowie z powodu zaszłych przeszkód nie będą mogli być na otwarciu teatru narodowego, przybędą tu jednak na przedstawienie uroczyste dnia 25 b. m.

Berlin 17 listopada. Następca tronu wyjechał do Genui ze świtą o godz. $8^3/_4$ rano.

Berlin 17 listopada. W odpowiedzi na artykuł „Republique française“, która uważa podróż następcy tronu niemieckiego za fatalną, tudzież w odpowiedzi na artykuł „National“ mówiący o niezmiernej przepaści, jaką panujący przez to wykopali, że nie stanęli na stanowisku przeciwnem polityce Niemiec, zamieszcza „Nordd. Allg. Ztg“ na czele dziennika oświadczenie, że oprócz Francyi nikt tym enuncyacyom nieuwierzy; „Nordd. Allg. Ztg“ przyznałaby dziennikowi „National“ słuszność, gdyby dziennik ten mówił o przepaści, jaką wykopały alarmujące organa francuskie między dworami europejskiemi a Francyą. — „Kreuz Ztg“ zaś pisze, że dzienniki francuskie ściągnęły na Francyę nieprzyjaźń państw europejskich.

Berlin 17 listopada. „Kreutz Ztg“ utrzymuje, że Giers w powrocie zatrzyma się w Wiedniu, gdzie będzie konferował z Kalnokym.

„Nordd. Allg. Ztg“ zamieszcza korespondencyę z Petersburga, podług której polityczne sfery spodziewają się, iż podróż Giersa wzmocni dobre stosunki między Rosyą a Niemcami i Austryą, które w ostatnich czasach oziębły w skutek tendencyjnych doniesień dzienników o zbrojeniu się, podczas gdy Rosya stara się tylko usunąć niedostatki w organizacyi swej armii.

Paryż 17 listopada. „Liberté“ zaprzecza alarmującym pogłoskom na giełdzie w sprawie tonkińskiej. Podług ostatnich wiadomości, operacya przeciw Sontej prawdopodobnie już się rozpoczęła.

Aresztowano tu jakiegoś człowieka, który szerzył na giełdzie alarmujące pogłoski.

Paryż 17 listopada. Wczoraj wcisnął się jakiś człowiek z rewolwerem do ministerstwa oświaty, oświadczając, że chce zamordować Ferré'go, gdyż anarchiści w Lille w tym celu mieli go wysłać. Policya aresztowała go natychmiast.

Paryż 17 listopada. Aresztowany wczoraj anarchista urodzony w Hagenau, ośmnastoletni piekarski czeladnik, nazwiskiem Curieu, wcisnął się z anbitym rewolwerem do salonu ministra oświaty, gdzie spodziewał się zastać Ferrego. Po aresztowaniu i przesłuchaniu w policyi oświadczył, że tajny komitet anarchistów wysłał go na własne żądanie do Paryża, aby wymordował członków rządu i ten zamiar urzeczywistni, skoro z więzienia zostanie uwolniony.

Paryż 17 listopada. Komisya w sprawie tonkińskiej otrzyma w poniedziałek wyjaśnienia od ministra.

Senat uchwalił nagłość dla projektu konwencyi kolejowej.

Londyn 17 listopada. Pod Canton Chiny skoncentrowały znaczne siły wojskowe, aby przeszkodzić ucieczce czarnych chorągwi, skoro zostaną wyparte przez Francuzów z Tonkinu.

Kair 17 listopada. Podług nadeszłych wiadomości z Sudanu, armia Hiks baszy już nie istnieje; część jej wymordowano, reszta przeszła do nieprzyjacielskiego obozu.

Ateny 17 listopada. Kandydat ministeryalny Kalligas wybrany został prezesem Izby.

Kursa telegraficzne z d. 17 listopapa 1883.

Wiedeń, 2 godz. 38 m. pop.

Renta papierowa austr. 78·75. Renta srebrna 79·30, Renta złota 98·05. 6% Węgierska 120·25. Losy z r. 1860 132·—. Akcye banku Austro - węgierskiego 838·—. Akcye kredytowe 278·20. Londyn 120·50. Dukat 5·72½. Napoleondor 9·58. Lombardy 137·50. Losy z roku 1864 171·—. Akcye kolei Karola Ludw. 282.—. Akcye Lwow. Czerniow. 167·—. Akcye kolei węg. północno-wschodn. 144·50. Akcye Anglo-Banku 104.65. 5% Oblig. indem. galicyjsk. 98·60. Losy prem. węgierskie 113·50. Akcye kolei Koszycko-Bogum. 144·—. Akc. kolei półn. zachod. austr. 183·75. 6% Listy zast. hipoteczne 101·40. Marki 59·15. Ruble papierowe 116·50. 4% Renta złota węgierska 86·65., 5% Austr. Renta pap. nowa 93·30. Akcye Siedmiogrodzkie 161·50.

Usposobienie giełdy:

Berlin, z d. 17 b. m. 1883, r.

Wiedeń 168·80. Banknoty 168·—. Warszawa 197·30 Ruble 168·05. 5% Listy Zast. Pol. 60·90. 4% Listy Likwid. 53·50. Akcye Kol. Kar. Ludw 119·37. Akcye kredyt. 471.—.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Nieomylne. Pod tym napisem znajduje się w dzisiejszym numerze naszego pisma ogłoszenie względem leku, wynalezionego przez słynnego lekarza włosów Dra Pinkasa, a zwanego **„Roborantium“** (włos tworząca esencya), który przy wypadaniu włosów, łysinie, braku porostu brody i siwieniu włosów nie do uwierzenia skutecznym się okazał i dotychczas niedościgniętym jest co do rezultatów. Dalecy jesteśmy od zamiaru sypania pochwał temu lekowi, na jakie zasługuje, lecz zwracamy uwagę Szan. Czytelników na to ogłoszenie i zalecamy próbę z tym lekiem. W razie nieskutkowania obowiązuje się ogłaszający zwrócić pieniądze bez oporu.

NADESŁANE.

59-te odszczególnienie za niemiecki środek leczniczy, przyznane przez międzynarodową lekarską i sanitarną wystawę w Londynie, otrzymał Jan Hoff, właściciel jedynego niemieckiego słodowego browaru. W jury zasiadali z Niemiec berlińskie powagi, profesorowie Dr Virchow, Dr Frerichs, Dr von Langenbeck, Dr Oskar Liebreich. Lekarskie powagi Europy pochwaliły szczególniej delikatny smak wyciągu słodowego Jana Hoffa, którytoprzetwór jest jedynym w swoim rodzaju. Jan Hoff zdobył sobie przez to medal nagrody. Skład fabryczny Jana Hoffa na Austro-Węgry znajduje się w Wiedniu I. Bräunerstrasse 8.
1577 6-28.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	*osobowy:*	*pośpieszny:*	*wieczorny*
Kraków odjazd:	$10^{\cdot}_{48}$ rano	$9^{\cdot}_{13}$ wiecz.	$10^{\cdot}_{58}$ wiec
Lwów przyjazd:	$9^{\cdot}_{7}$ wiecz.	$5^{\cdot}_{20}$ rano	$11._{20}$ rano

Do Lwowa i Tarnowa *lokalny*:

Kraków odjazd: $6^{\cdot}_{18}$ rano.
Tarnów przyjazd: $9^{\cdot}_{11}$. „
Lwów przyjazd: $7._{34}$ wieczór.

Wydawca i Odpowiedzialny Redaktor:
Emil Szwarc.

OGŁOSZENIA.

Z gumy i pęcherza przyrządy

tylko prawdziwe i w gatunku francuskim
(z rękojmią jako nieszkodliwe) za tuzin 60 cnt., 2 złr., 3 złr., 4 złr., wysyła pod dyskrecyą en gros & en detail
S. ERNST, Wien, I., Kärntnerstrásse 45, Ecke der Krugerstrasse,
uznane jako najtańsze i najdoskonalsze źródło odbioru w Wiedniu. Dom komisowy także w Paryżu. 1460 18-26

C. k. uprzywilejowana fabryka bielizny:
M. BEYER I SPÓŁKA
Sukiennice Nro 13—14 w *Krakowie* poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szyrtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdéj jakości, po nadzwyczajnie nizkich cenach:

Cennik.

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za ½ tuzina złr. 1·20 do 1·50.
Mankiety męskie i dam. za 6 par złr. 1·80 do 2.
½ **tuzina** lnianych chustek do nosa c. 90, 1·20, 1·40, 1·70 do 4 złr.
½ **tuzina** prawdz. francuskich batystowych chustek do nosa złr. 2, 2·50, 3 do 6.
½ **tuzina** angiels. batyst. chustek do nosa z najmodniejsz. brzegami w różnych kolorach c. 60, złr. 1, 1·20 do 3.
1 **sztuka** (37 łok. albo 23½ metr.) dobrego płótna lnianego złr. 6·50, 7·50, 9, 10 i 12.
1 **sztuka** (37 łok. albo 23⅓ m.) 4/4 i 4/5 szląskiego płótna złr. 10, 11·50, 12, 12·50, 13, 14 i 16.
1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) 5/4 holend. **weby** złr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 **sztuka** (63 łok. albo 42 m.) 9/8 i 5/4 **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od złr. 22 do 60.
1 **tuzin** ręczników lnianych od złr. 4 do 12 złr.
1 **sztuka** 8/4 lnianego płótna na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.
Szyfon na bieliznę męską i damską od c. 25 do 50 c. za metr.
Serwety różnej wielkości od 8/4 do 10/4 16/4 jak najtaniej, od 1·50, 2, 4 złr.
Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od zł. 3·50, 5, 7 do 50.

Koszule damskie.
Z **szyfonu** złr. 1·10, z haftem wzorów. złr. 1·85.
Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przedzie lub do zapinania na ramieniu, złr. 2·50 do 3·20.
Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** złr. 3, 3·75, 4, 4·25 do 5.
W najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3·80, 5 i 6.

Majtki damskie.
Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1·20, z haftowanemi szlarkami złr. 1·80, 2·10, 2·50 i 3.
Z barchantu gładkie złr. 1·60 i 1·75.
Haftowan. ozdobne albo okładane piką złr. 2·50 i 2·75.

Spodnice damskie.
Zwykłe od złr. 1.60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2·50 do 3·50.
Z haftowanemi wstawkami złr. 3·50, 3·75, 4 i 5.
Ogony z wstawkami lub bez wstawek złr. 4·50, 5, 6, 7·50 i 9.
Spodnice z barchanu, gładkie złr. 2 i 2·50.
Haftowane ozdobne okładane piką złr. 3·50 i 3.85.

Kaftaniki.
Z szyfonu zwykłe 1 złr. lepsze zł. 1·50 z wstawkami haftow. od zł. 3·25 do 3·50, z barchanu gładkie złr. 1·20, 1·75 i 1·90.
Haftow. ozdob. lub okładane piką złr. 2.90 i 3·20.

Koszule mężkie.
Z najlepszego angiels. szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami złr. 1·50, 2, 2·50, 2·75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo holend. złr. 2·80, 3·50 i 4.

Kalesony mężkie.
Z angielskiej piki, wszeiktej wielkości od złr. 1·25 do 1·40.
Z dobrego cienkiego płót. od 1·60—2·50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż mężkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach.
Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należytość.
To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującem pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelną, i że nasze ceny są bez konkurencyi.
Z wysokim szacunkiem
Filia. **M. Beyer i Spółka** 1583 13
Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw **w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14. naprzeciw kościoła Panny Maryi**
Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela bezpłatnie.

Futro Damskie
podszyte białemi lisami, można dostać tanio w sklepie z kapeluszami p. **Gellowej** przy ulicy **Floryańskiej Nr. 17** (naprzeciw hotelu pod „Różą.“) 1638 2-2

ESTRAGON-musztarda
w patent. opakowaniu
Victor Schmidt & Söhne
Wiener Specialität
(najlepsza krajowa Marka)
1/8, 1/4, 1/2 kilo słoiki jedynie prawdziwe z firmą i marką ochronną do nabycia we wszystkich handlach korzennych i delikatesów. 1432 11-26

Arkusze Kuponowe
do obligacyj indemnizacyjnych dostarcza klientom stałym za wynagrodzeniem własnych kosztów **kantor** pod firmą **Józef Rapoport w Krakowie Rynek** 43. Kupony płatne 1 grudnia przyjmuje się już teraz za gotówkę. 1593 16-?

ŻADEN środek przeciw **kaszlowi, chrypce, zaflegmieniu, nieżytowi** i t. p. nie okazał się do dziś dnia tak skutecznym, jak spreparowane z nader leczniczej rośliny **„Babka zaostrzona“** i dla swego **pewnego i szybkiego** skutku powszechnie cenione
Cukierki z Babki Zaostrzonej
u firmy: **Victor Schmidt & Söhne in WIEN.** 1608 2-12
Prawdziwe tylko w aptekach i w handlu p. Stanisława Feintucha w Krakowie.

ANTONI ZARZYCKI, Syn.
NOWO OTWORZONY
Magazyn Ubiorów Męskich
w Rynku głównym w pałacu ks. Jabłonowskich
sprowadza sukna i korty z najpierwszych fabryk francuskich i angielskich; z Elboeuf, Leeds i. t. p.
Również wykonywa wszelkie zamówienia w zakresie krawieckim w jak najkrótszym czasie (na żądanie w 24 godzin).
Ceny przystępne
Poleca się łaskawym względom
1632 4-6 **A. Zarzycki, syn.**

Płótno King.
Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład
1 sztukę 78 centym. 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule mężkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok. 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . . . . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . „ 12·80
Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. 1582 11-
M Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13 — 14
naprzeciw kościoła Panny Maryi

P. T.
Przez długoletnie doświadczenie w mej praktyce sprzedaży **maszyn do szycia**, mając zawsze najlepsze **wyroby** na składzie, pozyskałem sobie ogólne zaufanie P. T. Publiczności, które starać się będę nadal utrzymać. Pomiędzy tysiącami, którzy odemnie maszyny do szycia familijne, jak i dla użytku rzemieślników zakupili, nie znajdzie się pewnie nikt, coby nie był ze mnie zadowolony.
Niemiecki wyrób, który obecnie ma bezsprzecznie wielkie zalety, wyparł zupełnie przestarzałe tak zwane „Amerykańskie oryginalne Singera“ maszyny do szycia, a o prawdziwości mego twierdzenia każdy, nawet nieznawca, przekonać się może.
Przy kupnie maszyny udzielam wszelkich możliwych ułatwień; na wypłaty miesięczne po złr. 4; przy płaceniu gotówką odpowiedni udzielam rabat.
Używane maszyny przyjmuję w zapłacie i daję zupełną gwarancyę.
W Krakowie nauka, oraz przesyłka na prowincyę do pierwszej stacyi kolejowej załatwia się bezpłatnie. 1640 2-?
Z najgłębszem uszanowaniem
Telesfor Jonas.
Kraków, ulica Św. Jana, Nr. 5.
Skład główny Maszyn do szycia **Phoenix** na całą Galicyę.

COŚ NOWEGO DLA DZIECI!

Nader zajmująca, pożyteczna i trwała zabawka, odznaczona złotemi i srebrnemi medalami na wystawach w Amsterdamie, Berlinie, Dreznie itd.
1654 1

Prawdziwe Patentowane Kamyki w Trzech Kolorach

w wykwintnem pudełku



do stawiania rozmaitych bardzo pięknych figur, jakoto **domków, zamków, wież, mostów, pomników** itd. itd. podług dodanych wzorków. Nowa zabawka ta ma tę niezrównaną zaletę, że lata całe nie uprzykrzy się dziecku, dostarcza wciąż nowego materyału jego fantazyi i pomysłom, a przytem rozwija umysł. Okoliczność tę podniosło i polskie dziennikarstwo, między innemi „Czas“ (Nr. 218 r. 1883) i „Gazeta Krakowska“ (Nr. 217 r. 1883) poświęcając kamykom patentowanym zasłużoną wzmiankę. Wyposażenie **„Skrzynki budowlanej“** jest **polskie**, co ją dla młodzieży polskiej czyni tem milszą i pożyteczniejszą. — Dostać można **w Krakowie** w handlach pp. **Bruno Hahna** i **Wilhelma Fenza**, a także we wszystkich lepszych handlach zabawek w całej Austryi, lub wreszcie u fabrykantów, **F. Ad. Richter i Sp. w Wiedniu.** Ceny umiarkowane.

Dobre Książki po Zniżonych Cenach

nabyć można tylko przez księgarnię

HALM & GOLDMANN

Wien, Stadt, Babenbergerstrasse Nr. 1.

ZAJMUJĄCA LEKTURA:

Blumauer'a kompletne dzieła z kom. ilustr. 8 tomy (2·70 złr.) 1·40. — **Raimund'a** kompl. dzieła, 6 tomów 1·30 złr. **Cervantes** „Leben u. Taten Don Quixote's“ ze 100 ilustr. 2 tomy (6 złr.) 2·?0 złr. „Eulenspiegel“ z 100 ilustr. (1·80 złr.) 90 ct. **Schlögel** „Wiener Blut u. Wiener Luft“, wesoła wiedeńska historya 2 duże tomy 3 złr. **Tannhäuser** in Rom v. Griesbach 1·20 złr. **Biblioteka Kuriosów,** zawierająca „Briefe eines Frauenzimmers“, „Nachtwachen“ itd. 5 tomów eleg. opraw. (8 złr.) 2·80 złr. **Zola** „Der Todtschläger“ 2 tomy 1 złr. **Memoiren** eines jungen **Griechin**, Geheimnisse u. Nachtseiten des Hoflebens 2 tomy 90 ct. **Memoiren** eines **Eheherrn** u. d. Mund der **Madame**, 2 romanse Belot'a **2·90** złr. **Klesheim'a** „Schwarzblattl auf Wanderschaft“ (2·40 złr.) 80 ct. **Winterfeld** i **Blumenthal** zajmująca biblioteka, 60 kom. historyj w 9 tomach (6 złr.) 2·70 złr. **Kalisch'a** wesołe dzieła illustr. **5** zeszytów 1·50 złr. **Löffler** „Criminalgeschichten u. Justizmorde“ (bardzo zajmujące) 3 tomy (6 złr.) 2·50 złr.

DLA RĘKODZIELNIKÓW:

Der **Möbeltischler** für d. bürgl. Wohnhaus, kilkaset rysunków mebli na 36 wielk. tablicach, **1876** (5.40 złr.) 2·80 złr. Die **Thonwaaren-Industrie** zbiór wzorów z kilkuset przemysł. wydań na 25 wielk. tablicach v. **Riedling.** 1879 (5·40 złr.) 2·40 złr. Die **Wagenfabrikation** z kilkuset rysunkami na 30 wielk. tabl. pouczająca książka p. Rausch'a 1877 (5·40 złr.) 2·80. Die moderne **Schuhfabrikation** v. **Schneider** z 167 rysunkami 1887 (5.40 złr.) 2·40 złr. Die **Metalldekorirung** z 23 rysun. p. **Graegera** 1874 (2·40 złr.) 1·20 złr. **Franke's** vollst. **Baukunst**, dzieło pouczające praktycznego, taniego i dobrego budowania z 200 rysunkami (3 złr.) 1·30 złr. **Menzel & Schwatlo** „Der prakt. **Maurer**“, około 1000 rysun. 1874 (6·60 złr.) 3 złr.

DLA GOSPODARZY WIEJSKICH:

„Die **Hühner** und **Geflügelhof** als Nutzen u. Zierde“ v. **Oettel** z 43 rys. 1874 (3 złr.) 1·50 złr. Löbe's vollst. **Handlexikon** der gesamt. **Landwirthschaft** u. d. einschlägigen Wissenschaft, 2 duże tomy 1878 eleg. opraw. (12 złr.) tylko **4·50** złr. **Wredow's** vollst. **Gartenbuch** für Gemüse, Obst u. Blumen. 1881 (3 złr.) 1·80. **Höger** „Die landwirtschaft. **Buchführung**“ 1872, (6·60 złr.) 2 złr. „Deutsche **Gartenkunst**“ v. **Bolle** & **Wittmack** z 20 kolor. tabl. i 76 drzeworyt. 1881 (12 złr.) 3 złr. **Simon** „100 Anweisungen zur Fabrikation von Handelsartikeln“ 1 złr.

DLA KAŻDEGO DOMU

Russ' vollständg. **Waarenkunde** w 3 wielk. tomach opraw. (6 złr.) 2·?0 złr. **Russ'** „Ratgeber auf dem **Wochenmarkte**“, opraw. 90 ct. **Heyse's** gr. **Fremdenwöterbuch,** wyjaśniający przeszło 90,000 obcych słów, 1882, 2 złr. „Das oesterr. **Handelsgesetzbuch**“ (3 złr.) 90 ct. „Der unentberliche u. zuverlässige **Hausartz** v. Dr. **Quidam.** oprawne 90 ct. **Klenke** „Der **Frauenartz**“, pouczające dzieło dla kobiet, 1874, opraw. (3·60 złr.) 2 złr. **Klenke** „Das Weib als **Jungfrau**“, 1878 (złr. 2·40) 1·20 złr. **Knigge** „Ueber den Umgang mit Menschen“ 80 ct. **Spielbuch** für Gross u. Klein, oder Quelle des Vergnügens [zawiera wszelkie gry — 368] (4 złr.) 1·10 złr. **Logos** „Urkraft, Natur- und Seelenleben.“ Odsłonięcie piękności wszechświata. 2 tomy (4·50 złr.) 1 złr.

DLA RYSOWNIKÓW:

„Wiener system. **Zeichenschule**“ w 72 wzorach, in 4 to. Do samonauki p. **Naumann'a**, bardzo eleg. opraw. (4 złr,) 1·80 złr. **Bouvier's** „Handbuch d. **Oelmalerei** für Kunstfreunde“ z 27 tablic. 1875 (5.40 złr.) 2·70 złr. **Winczky's** leichtfasl. Lehrbuch der **Aquarellmalerei**, 1879 (1·80 złr.) 90 ct. **Smolik's** darst. **Geometrie,** 2 tomy, z kilkuset rysunkami, 1875 (4·50 złr.) 1·50 złr.

DLA MŁODZIEŻY:

Na **podarunki świąteczne** i na **Gwiazdkę**
☞ 5 wspaniałych książek z kolor. obrazkami tylko 1·80 złr. (wartości 7 złr.)
☞ 4 zajmujące **dziełka dla młodzieży** (bajki, opowiadania, podróże etc.) z obrazkami, elegancko oprawne tylko 2·50 złr. (wartości 9 złr.) 1655 1-3

Zamówienia najlepiej i najtaniej uskuteczniać za przekazem pocztowym, wieksze zlecenia za pobraniem. — W razie nie podobania się najchętniej się wymienia.

PIWO OKOCIMSKIE.

RESTAURACYA

pod „Złotą Gruszką“

przy ulicy Wiślnej Nr. 3 w Krakowie.

Polecam Szanownej Publiczności polską Kuchnię domową; Obiady w abonamencie, składające się z trzech potraw z chlebem **40** centów, z dwóch potraw z chlebem **26** centów. Pieczenie wszystkie do wyboru.

Piwo Wyborne Okocimskie Marcowe.

Piwnica zaopatrzona we wszelkie gatunki WIN tak krajowych, jakoteż i zagranicznych.

Przyjmuję wszelkie obstalunki prywatne.

Z szacunkiem

1639 2-? **St. Majewski.**

PIWO OKOCIMSKIE. PIWO OKOCIMSKIE. PIWO OKOCIMSKIE.

!!Żadne podwyższenie Cen pomimo wysokiego targu Kawy!!

A. B. Ettlinger, Hamburg,

1634 2-18

poleca, jak wiadomo, najtaniej i rzetelne towary, wolne od opłaty, franco z opakowaniem za pobraniem. — Rozsyłka na cały świat.

Kawa 5 kilogramów = 10 fnt. cł.	Złr. w. a.
Rio przednia silna	3·45
Cuba zielona silna	4·10
Ceylon nieb. ziel. silna	5·—
Jawa żółta najprzed. łagodna	5·20
Perłowa b. przednia zielona	5·95
Afryk. Mocca perł. dosyć silna	4·45
Arab. Mocca średnio silna	7·20
Stambuł mięszana	4·70
Herbata Congo b. przednia 1 kilg.	2·30
Souchong „ „ „	3·50
Familijna najprzed.	4·—

Kawiar Ia lekko solony – Beczułka 4 kilg.	7·?0
„ „ 2 „	4·05
Raki morskie delikat. 8 puszek	4·25
Łosoś świeżo gotowany „ „	4·25
Sardynki w oliwie 18/4 „ „	4.70
Anchois bez ości dla zaostrzenia apetytu 18 puszek	7·60
Węgorz-gelée b. przed. 8 puszek	4·20
Ozory wołowe po 1½ kil. 4 „ „	8·10
Sardele prawdz. brab. 2 kilg.	7·50
Śledzie Matjes delikat. 5 kilg.	2·60
Szprotty wędzone przed. 2 skrzynki	2.50
Jamaika Rum Ia 4 litry	4·15

Cyrk Herzoga.

1662 1

Dziś w niedzielę d. 18 listopada b. r.

Dwa Wielkie Przedstawienia

o godz. 4 po poł. i o 7½ wieczór.

Popołudniowe Przedstawienie przeznaczone jest szczególnie dla mieszkańców tutejszej okolicy z programem również bogatym jak wspaniałym co i wieczorne Przedstawienie po cenie zniżonej do połowy na wszystkie miejsca.

Główne produkcye obu Przedstawień są: **Ośm ogierów karych,** przedstawionych przez dyr. p. Herzoga. — POLOWANIE. — **Czterech akrobatów.** – PAGE z 4 ulubionemi końmi. — SZKOŁA FACHOWA przez p. Rob. Renza. — BEN ALI, jeżdżony przez panią dyr. Herzog. — GOLDLACK, jeżdżony przez panią Stark. — DANIELO, jeżdżony przez p. Rob. Renza. — Występ Miss Ada, panny Teresy Stark, Miss Rosa, Miss Perks, Mr. Tomaso, Mr. Hummerston, Sign. Franconi, Mr. Grant, jakoteż wszystkich klownów. — Bliższe szczegóły w afiszach.

Jutro w poniedziałek Wielkie Wspaniałe Galowe Przedstawienie z nowym zupełnie programem,

Kamienica w Tarnowie

przynosząca 1,300 złr. w. a. czystego dochodu, z wolnej ręki do sprzedania. Pośrednictwa nie przyjmuje się. Bliższa wiadomość pod adresem: Feszkowski ulica Łyczakowska Nr. 29 we Lwowie.
1660 1—2

TYLKO TERNO

wygrywa się, jeżeli się posługiwać zechcemy pewną pomocą matematyczną pana profesora **Rudolfa Orlice,** sławnego literata matematyki w Westend-Berlin. Wskutek **wygranego terna** polepszyłem sobie moją biedną egzystencyę. 1656 1

REICHENBACH. *Ant. Paud.*

(Prawdozgodność potwierdza D. R.)

Tylko z zaufaniem udawać się należy do prof. Rud. Orlice, matematyka w Westend-Brlin, który bliższych udzieli bezpłatnie objaśnień. **D. R.**

Sposobność.

10.000 pledów

do podróży

3·60 metrów długie, 1·30 szerokie, czysto wełniane,

sztuka po 3 złr. 50 cnt.

Odsprzedającym rabat — Wysyłka za pobraniem. 1633 4-15

Skład fabryczny: **„zum guten Hirten“** we Wiedniu, I., Rothenthurmstrasse, 14, I. piętro.

Marya z Jarczyńskich **Jaworska** uczennica konserwatoryum Warszawskiego, udziela **lekcyi śpiewu i gry na fortepianie.** Plac Matejki Nr. 5. 1636 6

Nieomylne!

Natychmiastowy skutek! — Skuteczność poręcza się!



Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komuby mój, 1614 pewnie działający lek 4-10

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym. Równie na pewno skutkującym jest ten lek przy łysinie i wypadaniu włosów. Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1·50 i w próbnych flaszkach po 1 złr. u

J. Grolicha w Bernie.

NB. Tamże jest do nabycia także **Grolicha „Karpacka woda do ust“,** radykalny środek przeciw każdemu bólowi zębów, usuwa nieprzyjemny oddech i jest niezbędnie potrzebną do otrzymania i zachowania czystych zębów. Flakon 60 ct. W Krakowie u W. Redyka, apt. W Żywcu u H. Pawluśkiewicza.

Żadne Oszustwo!

Śliwki i Powidła

prawdziwe tureckie świeże

nadeszły do handlu pod firmą:

H. KRETSCHMER

w Krakowie,

róg Rynku i ul. Szewskiej L. 2
1612 8-12

BRYNDZA ŚWIEŻA

w najlepszym gatunku.

Zamówienia zamiejscowe wysyłają się pocztą odwrotną.

F. BRUNO HAHN

Kraków ulica Grodzka L. 2.

Magazyn robót haftowanych, zastosowanych do różnego użytku, oraz białe hafty. Przybory do haftu w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu i do nauki na kursach robót ręcznych w szkołach. Skład wszelkiego rodzaju: **Bawełny, Wełny, Włóczki, Zabawek dla dzieci, Cerat na meble i podłogi, Sznurówek, Stór patyczkowych. Towary galanteryjne rzeźbione na drzewie, z alabastru i ze skóry, Harmonie ręczne i koncertowe, Towary drobiazgowe i Guziki do ubrań.**

Skład komisyjny materyj na **aparata kościelne, Galony** i **frendele szychowe, Parfumerya** i **przybory toaletowe. Kryzki najmodniejsze** (Ruches paspoil). **Koronki** i wiele innych towarów. 1617 6-6

Zmiana Lokalu.

1641 1-3

E. HOCKE

W KRAKOWIE

Magazyn ubiorów cywilnych i wojskowych przeniesiony został z ulicy Szewskiej do domu **przy ul. Lubicz L. 3** (blisko dworca kolei).

Jedynie prawdziwym jest tylko **aptekarza Radlauer'a specyalny środek** na **odgniotki, zgrubiałą skórę** i **brodawki;** w tysiącach wypadków **doświadczony** i za **skuteczny uznany** usuwa w najkrótszym czasie bez bólu **radykalnie** przez samo tylko pędzlowanie. — Pudełeczko z flaszeczką i pędzelkiem 50 ct.

2.) **Radlauer'a** najsłynniej znana i uznana **essencya jodłowa** do **desinfekcyi, odświeżenia** i **ozonizowania powietrza** w pokoju. Zalecona przez profesorów uniwersytetu Dr Reclama w Lipsku, tajnego nadradcę sanitarnego prof. Dr v. Nussbaum i prof. Dr v. Gietl w Mnichowie, prof. Dr v. Rokitańskiego i radcę sanitarnego Dr Niemeyera, prezesa berlińskiego Towarzystwa hygienicznego: jako **najlepsze** i **najwyborniejsze perfumy pokojowe.** Nie powinno brakować tej prawdziwej **Radlauer'a Essencyi Jodłowej** dla jej nadzwyczajnych własności desinfekcyjnych, jakoteż dla **nader przyjemnego, nerwy wzmacniającego zapachu leśnego** — w żadnym pokoju **mieszkalnym** i **dziecięcym,** jakoteż i w **pokoju chorych.** Flaszka 70 ct.; Rozpylacz 1 złr. — Przed bezskutecznemi naśladowaniami ostrzega się!

☞ Prawdziwa tylko z marką ochronną: „1. drzewko jodłowe“ **Radlauer's Rothe Apotheke** in **Posen.** ☜ SKŁAD w Krakowie w aptece p. Wiktora Redyka „pod Barankiem“. 1627 3 6

Berlin. **Jan Hoff** St. Petersburg.

c. k. nadworny fabrykant przetworów słodowych w Wiedniu.

Jana Hoffa

Słodowe PIWO Zdrowia

przeciw ogólnemu osłabieniu, cierpieniom piersiowym i żołądkowym, wychudnięciom, niedokrewności i nieprawidłowym funkcyom organów brzusznych. Najlepszy środek wzmacniający dla ozdrowieńców po każdej chorobie. Cena flaszki **56** centów.

Jana Hoffa

CUKIERKI SŁODOWE

przeciw kaszlowi, chrypce, zaflegmieniu niezrównane. Z powodu licznych naśladowań uprasza się zwracać uwagę na niebieskie opakowanie i markę ochronną prawdziwych cukierków słodowych. (Portret wynalazcy.) Niebieskie pudełka po **60, 30, 15** i **10** ct.

Kto rzeczywistej pomocy szuka, znajdzie ją! Gdzie już nic nie pomogło, tam jedynie prawdziwe, 59 razy odznaczone Jana Hoffa odżywcze przetwory słodowe przyniosły w tysiącznych rozpaczliwych wypadkach pomoc i uleczenie i wróciły cierpiącym życie i zdrowie.

WŁASNE SŁOWA UZDROWIONYCH:

Do wynalazcy i jedynego fabrykanta prawdziwych przetworów słodowych Pana

JANA HOFFA,

c. k. nadwornego dostawcy, c. k radcy, nadwornego dostawcy prawie wszystkich Dworów Panujących Europy **w Wiedniu:** Fabryka: **Grabenhof, Bräunerstrasse 2.,** Comptoir i Skład fabryczny: **Bräunerstrasse 8.**

POŚWIADCZENIE

Antwerpia 12 września 1883.

Czcigodny Panie! W załączeniu przesyłam **10** franków, za które upraszam o przysłanie mi skoncentrowanego wyciągu słodowego. Jana Hoffa piwo zdrowia*) piję już od **6** lat; otrzymuję je regularnie z Amsterdamu. Nie mogę Panu słowy wyrazić tego, jak błogie skutki Pańskie przetwory zdziałały u mojej rodziny. Ja i mój syn cierpieliśmy na żołądek, nie mieliśmy apetytu i nie mogliśmy spać. Moja córka była nerwową i cierpiała na bladaczkę. Pański balsam zdrowia i życia — tak zowiemy Pański wyciąg słodowy — przywrócił nam zdrowie. Jakże słusznie i trafnie wyraził się Jego król. Wys. ks. Antoni Hohenzollern w piśmie swem przy udzieleniu Panu złotego medalu zasługi: „Do nikogo nie można lepiej zastósować napisu: *Bene merenti*, jak do Pana.“ I król. Mość Danii powiedział też, że sam zauważył siłę leczniczą Jana Hoffa wyciągu słodowego na sobie i swej rodzinie królewskiej. — Czytałem wszystkie Pańskie ogłoszenia i wraz z moją rodziną życzę Panu jak najdłuższego życia dla pożytku ludzkości. Mam zaszczyt kreślić się z wyrazem wysokiego szacunku dla W. Pana zawsze wdzięczny **v. Westphal,** major, czasowo tu zamieszkały, Hotel Wien.

*) **Ostrzeżenie przed naśladowaniem.** Tak zwany wyciąg słodowy Hoffa, na którego etykiecie brakuje portretu wynalazcy Jana Hoffa (wszystkie przetwory Jana Hoffa muszą mieć na etykiecie tę markę ochronną) nie należy przyjmować, ponieważ jest naśladowanym a nie prawdziwym.

Wiedeńskie urzędowe orzeczenie lekarskie

Jana Hoffa słodowe piwo zdrowia i czokolada słodowa, które w tutejszym szpitalu garnizonowym używano, okazały się jako dobry środek pomocniczy przy leczeniu, mianowicie wyciąg słodowy, używany był chętnie przez chorych z chronicznemi cierpieniami piersiowemi; również i słodowa czokolada zdrowia stanowiła dla rekonwalescentów i przy osłabionem trawieniu po ciężkich chorobach środek pokrzepiający i bardzo ulubiony.

Wiedeń 13 grudnia 1878. **Dr. Loeff,** star. lekarz stab., **Dr. Porias** l. stab.

Ceny prawdziwego Jana Hoffa słodowego piwa zdrowia: 13 flaszek 6·06 złr. 28 flaszek 12·68 złr., 58 flaszek 25·48 złr. Od 13 flaszek wyżej dostawa do domy opłatnie. Do rozsełki z Wiednia. 13 flaszek 7·26 złr., 28 flaszek 14·60 złr., 58 flaszek 29·10 złr. — ½ kil. Czokolady słodowej I. złr. 2·40, II. złr. 1·60, III. złr. 1. (przy większych ilościach rabat. Skoncentrowany wyciąg słodowy 1 flakon 1·12 złr. ½ flakonu 70 ct. — Cukierki słodowe 1 woreczek 60 ct. (także ½ i ¼ woreczka). Pierwsze i jedynie prawdziwe Jana Hoffa śluz rozrzedzające cukierki słodowe są opakowane w niebieski papier.

Główne Składy: w Krakowie: apteki: J. Trauczyński, A. Redyk, A. Siedlecki, E. Radler, E. Stockmar, J. Wiszniewski; i w handlach: Ed. Fuchs, Jan Janiga, W. Fenz i St. Feintuch. Podgórze: aptek. Skakalski. Biała: R. Harok, Ad. Gürtler, C. Zabystrzan. Budzanów: E. Jasieński. Bochnia: J. Michnik. Brody: we wszystkich aptekach. Drohobycz: apt. F. Jabłoński. Czerniowce: apt. J. Golichowski, Bracia Tabakar, Ig. Schnirch. Jarosław: apt. J. Rohm, S. Ellenberg, Wisłocki. Jasło: J. Braglewicz. Kołomyja: J. Sidorowicz i E. Stenzl. **Lwów**: Z. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, K. Bałłaban. Nowy Sącz: J. Grossbard. Przemyśl: M. Krug, M. Kozłowski i wszystkie apteki. Rzeszów: apt. A. Karpiński, Schaitter & Comp., Ed. G. Neugebauer. Sambor: apt. K. Maresch, Aleksiewicz. Sanok: Hochdorf. Stanisławów: apt. Jan Macura. Stryj: D. J. Nussenblatt & Comp. Tarnów: W. Müldner & Comp. Tarnopol: apt. Jamrogiewicz, Herm. Kahane, Fleischmann. Suczawa: apt. L. Tomaszewski. Sądowa Wisznia: apt. Włodzimirski i we wszystkich innych reformowanych aptekach krajowych. — **Niżej 2 złr. nie będzie wysłanem.** 1577 10-28

Paryż. | Londyn. | Budapeszt. | Grac. | Hamburg. | Frankfurt n. M. | Nowy Jork.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki.